

# DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448. Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 po poł. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedzielę i święta od 12—1. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie z odnośnieniem i z przesyłką pocztową 3 zł. za granicą 6 zł. cena pojedynczego numeru na prowincji 18 groszy CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetr, przed tekstem 1 w tekście 20 groszy, za tekstem 10 groszy. — W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% zagraniczne o 50% drożej. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Konto czekowe w P. K. O. № 80187.



S. P.

## Franciszek WOŁOWSKI

Porucznik 19 pułku Artylerji polowej  
Kawaler orderu Virtuti Militari.

Po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarł w wieku lat 22. Wyprowadzenie zwłok z koszar w Nowowilejce na dworzec miejscowy odbędzie się dnia 19 listopada o godz. 2-jej po południu.

Na smutny ten obrzęd zapraszają

Rodzice i Koledzy.



S. P.

## PIOTR ARCISZEWSKI

Stud. medycyny U. S. B. członek Koła Medyków. Zmarł śmiercią tragiczną w dn. 16. XI. b. r.

Eksportacja zwłok z mieszkania przy ul. Witkomińskiej Nr. 121 na omentarz Antokolski odbędzie się dzisiaj t. j. 19 b. m. o godz. 3 1/2 pop. Nabożeństwo żałobne w dn. 20 b. m. o godz. 9 rano w koście św. Anny. Na tę smutną uroczystość zaprasza Sz. Sz. P.P. Profesorów, Koleżanki i Kolegów

ZARZĄD KOŁA MEDYKÓW U. S. B.

## KOMPLETY LEKCYJ ROBÓT RĘCZNYCH

haft biały, kolorowy, yampiry, dziesiętna bielizna.

Wpisy: Ostrobramska 5, 3-cie piętro.

od 5 — 7 wieczór.

## SALON KAPELUSZY

„Nouvelle de la Mode”

Trecka № 1, front wejście od ul.

Stale zaopatrzone  
w najstrojniejsze  
kapelusze.

Co tydzień ostatnie modele  
Paryża, Wiednia i inne.

Przyjmują się zamówienia różnych fasonów.

## „ZRÓDŁO PRACY”

Pracownia sukien i okryć damskich pod kierownictwem mistrzyni wykwalifikowanej w najlepszych firmach w Warszawie.

Wykonywa najwykwintniejsze toalety wieczorowe i wizytowe oraz kostjumi, płaszczki letnie i zimowe. Wykonanie dokładne—ceny umiarkowane.

Kursa wieczorowe kroju i szycia oraz wykładu teorii dla pań inteligentnych Młynowa 12 m. 41.

## Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

### Referaty budżetowe.

Na wczorajszym posiedzeniu komisji budżetowej dokonano rozdziału referatów na poszczególne części budżetu na rok 1925. Referaty objęli: „Prezydent Rzeczypospolitej, sejm i senat”—poseł Bryl; „Izba kontroli państwa”—pos. Chądzyński, „ministerstwo spraw wojskowych”—pos. Czertwertyński, „ministerstwo oświaty”—pos. Rymar, „ministerstwo kolei”—pos. Tabaczyński, „ministerstwo spraw wewnętrznych”—pos. Rusinek, „ministerstwo przemysłu i handlu”—pos. Kosydarski, „ministerstwo rolnictwa”—pos. Poniatowski, „ministerstwo reform rolnych”—pos. Ostrowski, „ministerstwo spraw zagranicznych”—pos. Kolczyński, „ministerstwo skarbu”—pos. Michalski, „ministerstwo sprawiedliwości”—pos. Marek, „ministerstwo robót publicznych”—pos. Romocki, „ministerstwo pracy”—pos. Kaczyński, „prezydium rady ministrów”—pos. Tomczak. „Generalny referat budżetowy”—przeznaczono poprzedniemu referentowi pos. Zdzichowskiemu. Poseł Poniatowski zrzekł się przyznanego mu referatu min. rolnictwa, a referenci członkowie P.P.S. zastrzegli sobie czas do namysłu do jutra odnośnie przyjęcia przez nich przyznanych im referatów.

Zauważyć należy, że w sprawie rozdziału referatów obradowała z ramienia komisji wybrana ad hoc podkomisja, która nie doszła do porozumienia tylko na punkcie referatu Ministerstwa Spraw Wewnętrz-

nych. Wyzwolenie domagało się gwałtownie tego właśnie referatu, a gdy nie osiągnięto zgody, uchyliło się od porozumienia także i co do rozdziału referatów innych części budżetu. Wobec tego komisja dokonała rozdziału w drodze głosowania.

### Konferencja w sprawie konkordatu.

Wczoraj przybył do Warszawy prof. Stanisław Grabski i był na dłuższej konferencji przyjęty u premiera W. Grabskiego, któremu zdał sprawozdanie z rokowań o konkordat z Watykanem.

### Stabilizacja urzędników.

Z kół urzędniczych komunikują nam o tem, jakoby rząd podobno odroczył termin stabilizacji urzędników państwowych. Termin egzaminu urzędników przesunięty został na 1 kwietnia 1925 roku; sama zaś stabilizacja na rok później. Dotychczas jednak urzędowego wyjaśnienia w tej sprawie niema.

### Stracenie bandytów.

Wyrokiem sądu doraźnego w Równem z dnia 15 listopada b. r. za dokonanie napadu rabunkowego zostali skazani na karę śmierci przez rozstrzelanie mieszkańcy powiatu Rówieńskiego Trofimeczuk lat 25, i Kurjaka lat 20. Podanie o ulaskawienie obydwu skazanych Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej odrzucił. Wyrok wykonano dnia 18-go listopada.

### Z Senatu.

WARSZAWA, 18.XI. (Pat.). Na dzisiejszym posiedzeniu połączonej komisji senackiej gospodarstwa społecznego i prawniczej pod przewodnictwem sen. Sredniawskiego omawiano rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 maja 1924 r. o przerachowaniu zobowiązań prywatno-prawnych. W dyskusji zabierał głos marszałek senatu Trampczyński, który wyjaśnił kwestję rewizji tego rozporządzenia, podkreślając jednocześnie znaczenie jakie ma ono dla życia gospodarczego. Ponadto przemawiali senatorowie Bielawski, Jackowski, Sredniawski, Kerner i Nowicki. Ostatni mówca wypowiedział się przeciw poruszaniu tej kwestji na posiedzeniu komisji senackiej, wychodząc z założenia, że wchodzi to w dziedzinę inicjatywy ustawodawczej. W konkluzji swego przemówienia sen. Nowicki postawił wniosek o zdjęciu tej kwestji z porządku dziennego. Wniosek ten upadł przy 3-ech głosach za—reszcie przeciw. Dyskusji nie ukończono, odraczając rozprawę do następnego posiedzenia.

WARSZAWA, 18 XI. (Pat.). Senacka komisja skarbowo-budżetowa na dzisiejszym posiedzeniu dokonała rozdziału referatów budżetu na rok 1925. Generalnym referentem został sprawozdawca generalny budżetu z roku 1924 sen. Buzek. Ponadto komisja dokonała rozdzia-

lu referatów kilku ustaw, oraz rozpatrywała petycję związku przemysłowców w Krakowie, którą uznała na wniosek referenta sen. Adelmanna ze względu na zamierzoną nowelizację przepisów prawnych o daninie lasowej za bezprzedmiotową. Ponadto przed porządkiem dziennym na prośbę sen. Żubieńskiego przewodniczący komisji sen. Adelman stwierdził, że na posiedzeniu komisji, na którym była poruszana kwestja wolnego przejazdu na kolejach — sen. Żubieński nie mówił nie o wolnych przejazdach senatorów i posłów—do których to przejazdów mają prawo na zasadzie konstytucji, a w szczególności tem samem nie mógł mówić o nieposzanowaniu tego prawa przez posłów i senatorów.

WARSZAWA, 18.XI. Senacka komisja prawnicza przyjęła w brzmieniu uchwalonem przez sejm projekt ustawy o pozbywaniu nieruchomości majątków przejętych na własność państwa jako dobra bezdziedziczne. Następnie komisja przyjęła wniosek grupy senatorów wzywający rząd do przedłożenia projektu ustawy, zezwalającej na wywłaszczenie za odszkodowaniem byłych kościołów i klasztorów, znajdujących się w rękach prywatnych w celu przywrócenia ich pierwotnego przeznaczenia.

### Z Sejmu.

WARSZAWA, 18.XI. (Pat.). Sejmowa komisja budżetowa dokonała dzisiaj rozdziału referatów poszczególnych części budżetu na rok 1925. Generalny referent budżetu na rok 24 ty poseł Zdzichowski wybrany został generalnym sprawozdawcą budżetu na rok 1925. Po krótkim referacie posła Gruski komisja budżetowa przyjęła budżet dodatkowy. Prezydium Rady Ministrów bez zmian. W czasie dyskusji wyjaśnienie udzielił Dyrektor Pata—Piotr Górecki odnośnie działów dotyczących budżetu dodatkowego Polskiej Agencji Telegraficznej. Następnie komisja przystąpiła do obrad nad dodatkowym budżetem ministerstwa spraw wojskowych. Referował poseł Cze-

twertyński. Wywiązała się dyskusja w której zabierał głos szeregi mówców poddając krytyce gospodarkę ministerstwa spraw wojskowych, zaś mówcy lewicy oświadczyli zgodnie, iż głosować będą przeciwko budżetowi. Po wyjaśnieniach ministerstwa skarbu zabrał głos Szef Korpusu Kontrolerów Armji gen. Roman Górecki, który swych wywodów nie skończył. Dalszy ciąg obrad odroczone do jutra.

WARSZAWA, 18.XI. (Pat.) Sejmowa komisja morska na dzisiejszym posiedzeniu na podstawie referatu posła Minowskiego przyjęła w 3-m czytaniu projekt ustawy o pomierzaniu morskich statków handlowych.

### Zezwierzczenie.

KRÓLEWIEC, 18 XI. (A. W.). Prasa królewiecka donosi, że na Litwie dokonano znowu zbezczeszczenia ementarzy polskich. Na cmentarzu w Kiejdanaach powy-

wracane zostały pomniki z napisami polskimi. Z mogił Polaków powrywano krzyże. Wywołało to wielkie oburzenie wśród ludności polskiej. W sprawie tej poseł pol-

ski na Sejm Kowieński p. Rumpel ma wystąpić do Min. Spraw Wewnętrznych.

### Zycie ekonomiczne.

G I E E D A.

WARSZAWA, 18.XI. (A. W.). Warszawska giełda urzędowa (w złotych). Dolary 5,18 1/2—5,18, funty szt. 28,99. Przekazy: Nowy York 5,18 1/2—5,18 i 1/4, Londyn 28,99—28,98, Paryż 27,17 1/2, Wiedeń 7,38 1/2, Praga 15,50, Włochy 22,38, Belgja 24,98 1/2, Szwajcaria 100,40—100,45—100,42 1/2, miljonówka 0,70—0,71, bony złote 0,96—0,97—0,96, pożyczka złota 6,40—6,50, dolarowa 3,46—3,47, kolejowa 8,60—8,20—8,60. Tendencja słaba.

Akoje: Bank Handlowy w Warszawie 5,70—5,05, Bank Kredytowy 0,24—0,33, Warszawskie T-wa fabryk cukru 8,35—8,15—3,20, Rudzki 1,20, Ostrowieckie 6,35—6,15—6,20, Starachowice 2,11—2,06—2,07. Tendencja słaba.

### II emisja biletów 20-złotowych.

Bank Polski zawiadamia, że z dniem 17 listopada 1924 r. przeszczone zostaną w obieg biletu 20-złotowe II emisji.

Rysunki i wymiary obrazu biletów II emisji są takie same, jak biletów I emisji, a różnica polega na tem, że: 1) Biletu I emisji wykonane zostały na papierze lekko rypowanym—biletu zaś II emisji na papierze gładkim. 2) Serja i numer na biletach II emisji umieszczono na dole, pod medaljonami—z lewej strony serja, z prawej zaś numer—podczas gdy w biletach I emisji tak numer, jakoteż i serja powtórzone są dwukrotnie u dołu i u góry biletu.

### Falszywe biletu 50-złotowe.

Bank Polski podaje do wiadomości, że pojawiły się w obiegu falsyfikaty biletu bankowego 50-złotowego.

Falsyfikat ten wykonany jest na papierze mniej gładkim. W medaljonie niezadrukowanym podobizna Tadeusza Kościuszki, wykonana jest natłuszczonym znakiem wodnym, występującym widocznie na zewnątrz w postaci plam tłustych na odwrotnej stronie biletu. Kolor farby: lila występuje zbyt silnie, granat niedobry, posiada odcień niebieski zamiast odcienia fioletowego.

Wizerunek Tadeusza Kościuszki utrzymany w tonie niebieskim zamiast fioletowego. Szczegół ten jest dla odróżnienia najcharakterystyczniejszy. Druk nierówny przerywany, o słabym toku. Rysunki kompozycji festonowych zamazane. Numeracja w kolorze brudno-czarnym, odmienny krój cyfr.

### Na stronie odwrotnej:

Rysunki festonów w kolorze lilja, wykonane są niedokładnie, zamazane. Tło pod tekstem niedokładne. Tarcza z orłem białym wykonana nieudolnie, poszczególne pła nie występują wyraźnie.

### TEATR POLSKI „Lutnia”

Dzisiaj przedstawienie dla inteligencji, pracującej po cenach znichonych  
„Pierścień z szafirem”  
Sztuka Lacatosa.  
Początek o g. 8 wiecz.

### Teatr Wielki (W. Pohulanka)

Dzisiaj

„Królowa brylantów”  
operetka Falla  
z udziałem Wiktorji Kaweckiej  
i Mieczysława Downunta.  
Początek o godz. 8 wiecz.

# Ordynacja wyborcza.

Warszawa 17 listopada.

Od powstania państwa społeczeństwo żywiło jedno gorące pragnienie: silnego rządu.

Był to głos powszechny. Nie było ani też niema warstwy społecznej czy stronnictwa, któraby tego żądania nie wysuwała.

I zawsze się kończy tylko na pobocznym życzeniu. Urzeczywistnienia pragnień jak nie było, tak i niema. Rozgoryczenie zaś ludności się pogłębia.

Jest w naszym stanie obecnym wiele kłopotliwych niemi. Stronnictwa, działające dzisiaj w kraju, są pochodzenia przedwojennego. Wyrosły przeważnie z konspiracji, jaką posługiwały się w czasach przedrozbiorowych. Kierownicy operują przeważnie kategoriami dawnymi. Nie było jeszcze czasu na przepracowanie myśli politycznej i wpojenie jej w masę. Wszyscy dopiero teraz, w miarę nasuwanych przez życie państwowe zagadnień, usiłują je rozwiązywać.

Pamiętajmy, iż dawniej nastawialiśmy całe społeczeństwo negatywnie wobec każdego rządu. Polityka państwowa była skierowana na osłabienie zwartości wewnętrznej społeczności polskiego, które musiało, broniąc się, występować stale opozycyjnie wobec zamierzeń zaborców. „Prawo istnieje po to, aby je objąć”—ta teza była powszechną w Królestwie Polskiem.

„Dzisiaj musimy ponosić skutki ciężącego nad nami przez półtora wieku przekleństwa. Niestety w masach niema jeszcze przeświadczenia, iż to jest nasz rząd, iż rządymy się *naszym* prawem.

Spółczesność lubi być rządzona i kierowana. Masa z natury rzeczy jest elementem biernym. Tembardziej u nas, kiedy większość ziem naszych nie żyła zgolażeniem politycznym. Przecie w byłym zaborze rosyjskim nawet życie samorządowe nie było dozwolone. Przecie elementarnej polityczności: życie stowarzyszeń—było tam utrudnione.

Tymczasem społeczeństwu nadano prawa tak szerokie, jakich bodajże niema w żadnym innym państwie. Kraj, w którym conajmniej połowa jest analfabetów, otrzymał nagle prawo wyborcze najbardziej demokratyczne: równe, powszechne, tajne, bezpośrednie, proporcjonalne. Otrzymali je i mężczyźni i kobiety. Gdzież na Zachodzie, w jakim kraju, posiadającym tradycje parlamentarne, posiadającym mały, szczerkowy procent analfabetów, moglibyśmy znaleźć analogię? Niema takich ordynacji wyborczych, ani w kołach parlamentaryzmu, w Anglii, ani we Francji, ani we Włoszech, niema też takich warunków w Niemczech.

Polska powstała—jak to świetnie ujął w swej książce, świeżo wydanej, prof. Stanisław Grabski („Z zagadnień polityki narodopństwowej”)—nie ze zwycięstwa sprzymierzonych, a wskutek pograżenia się państw zaborczych w odmet rewolucyjny. Wskutek tego i ordynacja wyborcza, ustanowiona przez gabinet Moraczewskiego, była odpowiednikiem ogólnych wstrząśnień współczesnych, a nie wyrazem potrzeb społeczeństwa, ani też regulowana warunkami naszymi wewnętrznymi. Może była ona koniecznością chwili: nie chcemy w to wchodzić, dosyć, że ordynacja wyborcza, tak bardzo demokratyczna, wyprzedziła o wiele rozwój społeczny i demokratyzację naszego społeczeństwa. Trzeba z drugiej strony przyznać, iż przyczyniła się w dużym stopniu do pogłębienia samowiedzy obywatelskiej u mas.

Wniosła do ciała prawodawczych duże rozdrobnienie klubowe. Pomimo że starano się ciągle ze Sejmu Ustawodawczego o stworzenie większości sejmowej, trwałej zwartej, nigdy celu nie osiągnięto. Koncepcja rządu centrowego, opierającego się na grupach środkowych przy życzliwym poparciu klubów prawicowych, nie zdołała się długo utrzymać, tak jak analogicznie nie potrafiono utrzymać rządu, opierającego się o ugrupowania centrowo-lewicowe.

Rząd Antoniego Ponikowskiego zapoczątkował erę gabinetów pozaparlamentarnych, co stało się potem koniecznością. Ani prawica (gabinet Korfańskiego) ani lewica (gabinet Słowińskiego) nie zdołała już weleć swych zamierzeń w życie.

Ordynacja wyborcza była opracowywana przez Sejm Ustawodawczy pod kątem wyboru dużych stronnictw, przy których pomocy byłoby możliwe wyłonienie rządu, oparty o silną większość parlamentarną. W opinii zwyciężyli pogląd odpowiedzialności za państwo stronnictw polskich, posiadających za sobą konieczność oparcia się rządu o polską większość sejmową. Urzeczywistnienie tego postulatu było możliwe jedynie dzięki współdziałaniu ugrupowań środkowych, zwłaszcza ludowców, z grupami umiarkowanymi. Z chwilą dokonania się tego poczęła się parcelacja ludowców, która spowodowała obalenie rządu większości polskiej.

Owa parcelacja stała się bardzo zaraźliwa i przeniosła się na lewicę i mniejszości narodowe. Secesja „n-pechowców” p. Wojewódzkiego nie zamknęła jeszcze fermentów w łonie Wyzwolenia. W miarę uświadamiania sobie nie-realityzacji doktryny przez jednych, a wskutek tego zwiększania się u nich zdolności do kompromisu życiowego—u innych pogłębia się radykalizm, każący widzieć u współtowarzyszy partyjnych w skłonnościach kompromisowych odstępstwo od zasad programowych.

Parcelacja nawiedziła ugrupowania mniejszości narodowych, na razie słowiańskie, choć doprowadziła do bardzo silnego rozluźnienia karności u ludów. Ponadto na lewo od PPS wyrzuciła nowe czynniki polityczne, komunistów jawnych i komunistów wystydliwych. Stworzenie większości polskiej z „centrolew” jest w chwili obecnej rzeczą trudną, a właściwie wobec tarć pomiędzy Wyzwoleniem a Piastowcami—wręcz niemożliwą. Raczej teoretycznie byłoby możliwe zablokowanie się stronnictw środkowo-prawicowych, gdyby żywiły umiarkowane w Wyzwoleniu zdołały tam osiągnąć decydujące wpływy. Ewentualnie jest możliwe częściowe parlamentarzystwo rządu drogą wprowadzenia do gabinetu p. Wład. Grabskiego równoległe jednostek, związanych z obiema częściami Izby.

Są to w istocie rzeczy półśrodki, które nie rozwiązują bynajmniej zasadniczej trudności: wytworzenia rządu, opierającego się o większość trwałą. Rozwiązanie tej trudności widzą niektóre stronnictwa w przeprowadzeniu nowych wyborów, któreby jednak musiała poprzedzić reforma ordynacji wyborczej.

Podjęto już w tej dziedzinie dyskusję publicystyczną.

Godzą się wszyscy na jedno: nie można odbierać praw raz nadanych. Ale można je zmodyfikować.

Chodzi przede wszystkim o zmianę postanowień, dotyczących proporcjonalności. Zasada ta, wprowadzona nasamoprzód na Zachodzie, wobec ujemnych wyników, uległa tam rewizji; podobnie też uległa rewizji zasada równości o tyle, iż uwzględniono cenzus inteligencji, siłę podatkową i samodzielność jednostki. Odpowiednie wykojenie okręgów wyborczych, tak by uwzględniały również siłę intelektualną (a alfabetyzm) i zdolność płatniczą (wysokość opłaconych podatków) mogłyby spowodować duże zmiany w ustosunkowaniu się przyszłych grup poselskich: osłabiłyby grupy, opierające się na żywiołach mało uświadomionych i słabych gospodarczo, a więc mniej odpowiedzialnych politycznie, a wzmogłyby czynniki twórczej pracy państwowej.

Do reformy ordynacji wyborczej jeszcze daleko, bardzo daleko. Trzeba ją nasamoprzód przygotować w opinii publicznej i ziewolić przez nią ugrupowania parlamentarne, aby w interesie najżywniejszych interesów państwowych podporządkowały im swe

względy partyjne, często dyktowane przez motywy demagogiczne i przestały się obawiać postawienia sprawy, nawet najdrażliwszej, jasno i otwarcie wobec społeczeństwa. Zbyt one jest dotkliwie nawiedzone niedomaganiem nasze-

go życia państwowego, by nie było zdolne do ofiar dla jego uzdrowienia, dla oparcia życia naszego na mocnych zasadach praworządności i na podstawie silnego rządu. Hier. Wierz.

## Sytuacja polityczna w Austrii.

WIEN, 18.XI. (A. W.) Wewnętrzna sytuacja polityczna w Austrii zaostriżyła się. Wbrew przewidywaniom konferencje dr. Seipla z przedstawicielami krajów związkowych nie dały pożądanego wyniku, t. j. zmniejszenia samodzielności tych krajów na rzecz zarządu centralnego, do czego dążył dr. Seipel. Przedstawiciele krajów związkowych domagają się zapewnienia w dalszym ciągu przywilejów podatkowych w szczególności prawa ustanawiania dodatków do podatków państwowych bez aprobaty Min. Skarbu. Walka toczy się w łonie partii chrześcijańsko-społecznej. Wybór rządu zostanie prawdopodobnie odłożony do czwartku lub piątku.

WIEN, 18.XI. (A. W.) Na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów omawiano sprawę ewentualnego następcy dr. Seipla, przy czym na pierwszym miejscu wymieniany był minister Ramke. W

razie ustąpienia dr. Seipla nie wyłączone jest możliwość rozbięcia się koalicji Niemców z partią chrześcijańską społeczną. W kołach parlamentarnych panuje przekonanie, że po ustąpieniu ze stanowiska kanclerza, dr. Seipel usunąłby się w ogóle od życia politycznego.

WIEN, 18.XI. (Pat.) Komisja główna rady narodowej uchwaliła większość głosów powierzyć dr. Ramekowi stanowiska kanclerza nowego gabinetu. Dr. Ramek przyjął tę misję. W czwartek przed południem odbędzie się plenarne posiedzenie rady narodowej, na którym nastąpi wybór nowego gabinetu. Dzienniki wieczorne podkreślają, że nowy kanclerz zobowiązał się kontynuować dzieło sanacji Austrii, rozpoczęte przez dr. Seipla, w myśl paktu genewskiego. Tekę spraw zagranicznych obejmie prawdopodobnie Henryk Makaya.

## Konferencja nad-Baltycka.

HELSINGFORS, 18.XI. (Pat.) Na dzień 7 grudnia zapowiedziana została narada rzeczoznawców Finlandji, Eotwy, Polski i Estonji. Przyczem przygotowany zostanie

materiał do dyskusji na mającą się odbyć w Helsingforsie 12 i 13 grudnia konferencję ministrów spraw zagranicznych tych państw.

## Niebezpieczna droga.

PARYŻ, 18.XI. (Pat.) Senat uchwalił 176 głosami przeciwko

64 amnestję za czyny noszące cechy zdrady głównej.

## Po rekonstrukcji.

„Gazeta Por.” w ten sposób ocenia dokonaną świeżo rekonstrukcję gabinetu:

„W rekonstrukcji obecnie przeprowadzonej pochodziła inieja tywa ze strony p. premiera. Odpowiedzialność też za nią spoczywa na nim, a nie na klubach parlamentarnych.

Tą okolicznością należy tłumaczyć niepowolywanie wybitnych indywidualności politycznych, zaangażowanych partyjnie na stanowiska ministrów resortowych. P. Ratajski okazał się bardzo sprężystym administratorem na stanowisku prezydenta miasta Poznania. P. Żychliński jako prawnik cieszy się w kołach sądowych opinią wybitnego fachowca. Jeśli zaś chodzi o ich charakter polityczny, to obaj nasi minist. odpowiadają zupełnie swym poprzednikom pp. Hubnerowi i Wyganowskiemu.

P. Sokal dał się poznać jako gorliwy pracownik w międzynarodowym biurze pracy społecznej. Jest wprost entuzjastą reform społecznych. W dobie obecnego kryzysu gospodarczego, w okresie odrodzenia przemysłu niemieckiego kosztem własnej reform społecznych, wobec zagrażającej nam konkurencji niemieckiej, stanowisko min. pracy łączy się z wielką odpowiedzialnością za bieg spraw w tej dziedzinie. P. Sokal lubo miał w biurze międzynarodowym w Genewie dużo sposobności i wpływów w kierunku oddziaływania na Niemcy, bez ceremonij przedłużające długość dnia pracy, i naruszające w ten sposób równowagę w Europie—nie wyszkal należyście swej powagi i swej sytuacji. Nie zatem dziwnego, że powołanie jego na ministra pracy wywołuje w opinii różnorodnych komentarze—tembardziej, że sprawozdanie jego poprzednika p. Darowskiego sejmowa komisja ochrony pracy przyjęła do wiadomości.

Nowością w składzie rządu jest powołanie dziś pana St. Thugutta. Premierowi oddawna zależało na wciągnięciu tego wybitnego polityka do współdziałania w gabinecie. Najwyższe czynniki w państwie od dłuższego czasu snuły idee, wprzagnęcia także i Wyzwolenia do pracy państwowo-twórczej. Wiadomo, o czem te starania się skończyły. Fermenty w Wyzwoleniu bynajmniej nie zagaasły. Proces wewnętrzny jeszcze nie doszedł do stadium ostatecznego. Dlatego też trudno ocenić, czy mianowanie p.

Thugutta jest urzeczywistnieniem tych zamysłów.

Charakter pracy p. Thugutta w rządzie jest ciągle jeszcze niejasny. Nieco światła rzuca oświadczenie min. Ratajskiego. Pomimo tego trudno opędzić się wątpliwościom, czy nawet takie ograniczenie funkcji przyczyni się do usprawnienia działalności gabinetu.

Co do innych dzienników, w „Warszawiance” pos. Stroński uważa, iż po rekonstrukcji rząd posiadałby znacznie na lewo, a gabinet p. Grabskiego zamienił się na gabinet Grabski-Thugutt. Jednakże obóz prawicowy nie zamierza występować przeciwko temu, ze względu na to, że nie widzi możliwości zastąpienia premiera Grabskiego w rządzie. „Gazeta Poranna” pisze, iż rekonstrukcja została dokonana na odpowiedzialność p. Grabskiego, stronnictwa polityczne nie ponoszą żadnej za nią odpowiedzialności. Ustosunkowanie się stronnictw tych do nowego rządu zależać będzie od jego działalności i pracy. „Echo Warszawskie”, organ PSL Piast, uważa iż po rekonstrukcji gabinet jest znacznie silniejszy, a p. Thugutt będzie mógł oddać znaczne usługi krajowi, jako polityk dużej kultury, który rozumie znaczenie hasła: „najpierw państwo, potem partja”. „Kurjer Poranny” uważa, iż osoba p. Thugutta, który cieszy się poważaniem i uznaniem poważnej opinii politycznej, i osoby innych ministrów sprawiają, iż nowy gabinet, w porównaniu z poprzednim, jest znacznie silniejszy.

„Ag. Wschodnie” zamieszcza wywiad z nowomianowanym min. spraw wewn. p. Ratajskim tej treści:

„Mimo, iż zajmuję stanowisko, które mi nadzwyczaj odpowiada—mianowicie Prezydenta miasta Poznania zdecydowałem się objąć urząd ministra spraw wewnętrznych, dlatego, że na porządku obrad sejmowej znajdują się obecnie sprawy samorządowe: ustawa miejska, ustawa o gminach wiejskich, ustawach wojewódzka i odośne ustawy wyborcze. Sądzę, że przy opracowaniu tych ustaw będę mógł być użyteczny. Jeżeli chodzi o Kresy Wschodnie to oświadczyłem panu premierowi Grabskiemu i powtarzam to obecnie, że spraw tych nie znam i dlatego dążyć będę, aby dobrać sobie do współpracy wiceministra, który sprawy te zna

dokładnie z własnych obserwacji. Co do osoby tego wiceministra, nie wyrobiłem sobie jeszcze ostatecznego zdania. Decyzja ta nastąpi dopiero po objęciu urzędowania, a więc nie przed 25-ym b. m. W związku z wiadomościami, jakoby wice-premier Thugutt miał objąć sprawy kresów wschodnich, stwierdzam, iż są one nieściśle. P. Thugutt będzie ministrem bez teki i będzie pracował w prezydium Rady Ministrów, zastępując premiera w takich sprawach, którym premier nie może podołać z braku czasu. Do tego rodzaju spraw należą przede wszystkim sprawy oszczędnościowe i narodowościowe. W tych sprawach wszystkie ministeria będą dotychczas tak i w przyszłości przedstawiać swe wnioski do prezydium Rady Ministrów do zaopiniowania. Takimi właśnie wnioskami będzie zajmował się p. Thugutt pod odpowiedzialnością premiera. Jako minister spraw wewnętrznych nie będzie miał żadnego kontaktu wewnętrznego z p. Thuguttem. Będę tylko jego kolegą w Radzie Ministrów. Zakres działania Ministerjum Spraw Wewnętrznych nie będzie także w niczem zmniejszony.

Przyjadę do Warszawy—kończy p. Ratajski—jako niezaplanowana karta. Będę się starał pracować dla pożytku kraju.

## Sejm i Rząd.

### Wyjazd ministra.

Min. pracy i opieki społecznej p. Sokal wyjechał do Paryża na sesję komisji arbitrażowej w sprawie art. 212 traktatu wersalskiego.

### Lichwa pieniężna.

W tych dniach ogłoszone zostanie rozporządzenie Min. Skarbu i Min. Sprawiedliwości o lichwie pieniężnej, obniżające wysokość procentów, pobieranych tytułem kosztów własnych.

### Wydawnictwa min. skarbu.

Min. Skarbu rozpoczyna nowe wydawnictwo z dziedziny skarbowości p. t. „Prace przygotowawcze do ustawodawstwa skarbowego”. Dotychczas ukazały się 3 numery wydawnictwa. Ma ono na celu obznajmienie sfer zainteresowanych z zagadnieniami skarbowymi, szersze ujęcie tych zagadnień i porównanie polskiego ustawodawstwa skarbowego z zagranicznym.

### Przyjęcie przysięg.

We wtorek w południe p. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął przysięgę od ministrów Thugutta i Sokala. Min. Żychliński rozpoznał urządowanie prawdopodobnie w środę, Min. Ratajski za parę dni, po powrocie z Poznania.

## Dzień polityczny.

Angielska prasa konserwatywna poświęca dużo miejsca sprawie bezpieczeństwa Francji, wysuwając ponownie problemat ewentualnego aljansu obronnego francusko angielskiego.

Prasa belgijska komentuje tę sprawę w związku z ostatnią mową Hymansa, który zgłosił formalnie akces Belgji do wszystkich układów, dotyczących się obrony i bezpieczeństwa. Prasa francuska tematu tego jakby unikała, gdyż nie sposób poruszyć go bez wspomnienia o losie Polski, której przystąpienia do ewentualnego aljansu obronnego przeciw Niemcom Anglia za nie nie chce.

Godzi się zapytać, czy opinia polityczna polska jest poinformowana o stanie tej kapitalnej sprawy, gdyż wiadomo mi dobrze, iż będzie tematem rozmów podczas najbliższego spotkania Baldwina z Herriotem.

Zagadnienie bezpieczeństwa Polski staje się ponownie najważniejszym problemem politycznym Europy, gdyż w żywotność protokołu genewskiego nikt na Zachodzie nie wierzy.

## Towarzystwo Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo

uprzejmie zaprasza wszystkich członków czynnych i wspierających na zebranie we czwartek dn. 20-go b. m. o godz. 6-ej wiecz. do O. O. Misjonarzy.

**Przegląd prasy.**

Wprawdzie w Polsce nie padło nigdy wyraźnie, popularne w Bol-szewii, hasło „dołoj gramotyńje”. Tam ono wprowadzone było con amore i powszechnie. Inteligencję wyczyszczone na gład, ale też i rezultaty są widoczne! U nas, nasze „postępowo-lewicowe” partie wymawiają to jeszcze półgłębkiem, a stosuje się w życiu — milczącym, ale ono jest. Wyczuwa go się w różnych programach sejmowych, w zaniku teatrów — placówek kulturalnych, i wszędzie tam, gdzie dawniej głos zabierała inteligencja, ustępująca miejsca nowej wielkości, którą tak wyraźnie zapowiedziano okrzykiem: „cham idzie”.

W dzisiejszym numerze „Rzecz-pospolitej” znajdujemy zepchniętą na szary koniec, sem nie mniej dużo mówiącą wiadomość:

„Niedawno temu do jednego z moich przyjaciół, mającego reputację zamożnego człowieka, zgłosiła się pani starego rodu, właścicielka wielkich kluców, i za wszelką cenę prosiła o pożyczkę nie na zapłacenie podatków, lecz na codzienne utrzymanie rodziny.

W zasadzie żadna praca nie hańbi, a więc też i znośnienie węgla studentom ujmę nie przynosi. W trudne położenie finansowe dostać się może każdy człowiek i nie jest to rzeczą nadzwyczajną. Jednakże dzisiaj u nas jedna część społeczeństwa jest bez pracy, a druga bez grosza. Ogłoszenie studentów i ów wyrwany z życia przykład o kroku arystokratki mówią same za siebie, a powiadają społeczeństwu więcej niż wszystkie oracje poselskie i najdłuższe artykuły naszych publicystów o polskiej nędzy gospodarczej.

Wprawdzie p. premier Grabski ile razy głos zabiera w naszym parlamencie, maluje sytuację na różowo i jest optymistą niewiaruszoną. Niestety, wyższe przytoczone dwa wypadki, które codziennie powtarzają się tysiąc i dziesięć tysięcy razy w naszym życiu, zadają kłam optymizmowi p. Grabskiego.

Gdyby nasze życie gospodarcze było normalne, student uniwersytetu nie znośiłby węgla, lecz znalazłby łatwo zajęcie, odpowiadające jego zdolnościom intelektualnym i nie robiłby konkurencji pracownikowi fizycznemu”.

Gdyby ono było normalne! Ale ono takim nie jest, a składają się na to wielorakie przyczyny. Wytyka je „Warszawianka”.

„Od strony Kresów rzeczywistość skrzeczy... a rzeczywistość z małego miasteczka, z każdego małego miasteczka i każdej wsi kresowej. Napadają, palą, niszcza, rabują, wywożą, uciekają, kpią sobie. Winowajców jest trzech, jak dowodzi w „Kurjerze Warszawskim” p. Koskowski. Rząd coraz bardziej Kierieński, malowany radykalnym pokostem, bezbrzeżna tolerancja parlamentu polskiego wobec nietykalnych posłów-wichrycyli, a wreszcie trzeci winowajca: konsekwentny pacyfizm społeczeństwa... no i władz kresowych, no i wojska! nawet wojska żołnierzy! siły abrojeji!”

Rząd bojący się cienia własnego! Rząd kierieński! to jakgdyby otworzenie księgi dziejów lat ostatnich Rosji, która zawiązuje-czając Tołstojowskiemu „nie sprze-ciwiwania się złu” i Kierieńskiego uprzedzaniu tyceń tych, których wprowadzić trzeba, a nie słuchać, doprowadziły Rosję do stanu dzisiejszego, nad brzeg przepaści, do kompletnej ruiny.

Jakżeż inaczej postępuje ma-łenka Estonia, gdy w 24 godzin wykonuje wyroki śmierci na komunistę, znieważającego sąd, roz-patrującego sprawę 149 komunistów, a także oddaje sądowi polowemu z takim rezultatem 2-oh sympaty-ków, usiłujących podkopem wy-dostać aresztowanych z więzienia. U nas Wieczorkowicze—Bagińscy żyją — ich wspólnicy zaprzatają miesiącami — latami sądy nasze, dając wyjście do nowych spraw Bielawskich—Błońskich, — a tym-czasem p. Skrzyński pieje nam dytyramby o geneńskim protokolu, a p. Grabski obiecuje wywłasz-czanie.

Swoją drogą — pisze „Kur. Poznań-ski” — dziwna sobie wybrał chwilę pan Skrzyński, bardzo dziwna pan Grabski, żeby teraz właśnie wysuwać sztandar protokolu geneńskiego i lewicowo-pacy-fistyczno-demokratycznej polityki zagranicznej, kiedy właśnie zgranicza — prze-staje ona być aktualna. W Ameryce Coolidge, w Anglii Baldwin i Chamber-lain, po wprost miążdzącym zwycięstwie konserwatystów i umiarkowanych nad pacyfistycznym liberalizmem i socjaliz-mem, gwarantują zupełnie inny kurs polityki. Streścić go należy w powiedzie-niu Baldwina, które czytelnicy znajdują w dzisiejszych telegramach, że stosunki z innymi państwami oprócz się muszą na nienaruszalnych podstawach Traktatu Wersalskiego!

I teraz zapytujemy spokojnie i bez-stronnie: Jaka polityka jest dla nas lep-sza, lewicowa, dążąca do rewizji Trakta-tu, czy też prawicowa, stojąca oficjalnie na podstawie Traktatu Wersalskie-go? I czy rzeczywistość nie robi to wra-żenia zupełnej dezorientacji, kiedy wła-snie w chwili, — nie wahamy się tego

powiedzieć — uratowania Traktatu Wersalskiego przez wynik wyborów angielskich, rząd polski głosi hymn na cześć upadającej polityki lewicowej i jej elab-oratu, który zostanie odrzucony i tem-samem praktycznie straci wszelką war-tość?

Pan premier Grabski, wjeżdżając wła-snie w takiej chwili na tory, ujeżdżone przez p. Skrzyńskiego, Bosnera itd., do-wiódł jeszcze raz prawdy nie nowej nie-szety: że jest wszystkim innym, ale nie politykiem”.

Ale tymczasem krecia robota idzie, propaganda rozkładowo-demoralizująca naszą młodzież i niemłodzież rzuca się w oczy. Zwraca na nią uwagę Nowaczyń-ski w „Warszawiance”:

„Już tu trzeba przyznać, że na brak filmów propagandowych w pewnym kie-runku, publiczność warszawska, a zatem i w całej Polsce, uskarżać się bynaj-mniej nie może. W ostatnim tylko sezo-nie kinomany miały okazję poznać obra-zy p. t.: „Dwa światy”, „Wschód i Zachód”, „Kadłesz”, „Kłatwa”, „Palestyna”, „Śmielek”, „Hrabia Kolm”, „Życie Teo-dora Herza” i „Potasch i Perlmutter”. Jak na okres kilkumiesięczny, to już chyba dużo”.

Czy trzeba opowiadać ich treści? Wystarczą tytuły! L—i.

**Sprawy polskie.**

**Dzień Książki Polskiej.**

Dzień 20 listopada b. m. po-święcony jest propagandzie na rzecz książki polskiej. W stosun-kach powojennych w kraju nasz-ym podupadło znacznie czytelnictwo. Fakt ten odbić się może ujemnie na kulturze naszego spo-łeczeństwa. Pragnąc zainteresować szerokie koła społeczeństwa obec-nym ruchem wydawniczym, oraz przyczynić się do rozpowszechnie-nia książki polskiej, Związek Księ-garzy polskich urządził wystawę książki polskiej w Resursie oby-watelskiej (Krakowskie Przed-mieście 64), której otwarciu odbę-dzie się 18 b. m. Dziesięć procent czystego dochodu ze sprzedaży w w księgarniach w dn. 20 b. m. t. j. w dniu Książki Polskiej prze-znacza Związek Księgarzy do podzi-iału na rzecz Polskich Towar-zystw Oświatowych do dyspozy-cji Wydziału Wykonawczego P. T. O. tudzież na rzecz Kasy pomocy dla wdów i sierot przy Towar-zystwie Literatów i Dziennikarzy pol-skich.

Zamierzenie Związku Księga-ry zasługuje na rzetelne uznanie, a szerokie sfery społeczeństwa pol-skiego w dn. 20 b. m. powinny się zainteresować książką polską.

**Z Bolszewji.**

**Zinowjew o swoim piśmie.**

Moskiewska gazeta „Prawda” w Nr. z dnia b. m. donosi, że w czasie otwarcia 6-go wszechrosyjskiego zjazdu Związków Zawodo-wych w Moskwie Zinowjew w obecności przybyłych na zjazd przedstawicieli angielskich trade-unionistów z Parselom na czele, wygłosił obszerną mowę o „jedy-nym światowym froncie ruchu za-wodowego”. W mowie swej Zino-wjew poruszył kwestję głośnego listu swego do robotników angielskich. Napadł on przedewszyst-kiem na Mac Donalda, głównego sprawcę klęski wyborczej partji pracy, który zamiast złagodzić w czasie swego urzędowania walkę klasową, znacznie ją obostrzył. Wystąpił następnie Zinowjew z pogroźkami, że „widowisko z głoś-nym listem Zinowjewa” nie uj-dzie Anglii płazem, a następnie starał się zbagatelizować i ośmie-szyć całą sprawę. Odpowiadając następnie na zarzuty angielskie, że w Rosji niema wolności prasy, oświadczył Zinowjew: „U nas swo-body prasy niema i nie będzie. Gdyby nie było wolności prasy w Anglii Mac Donald nie poniósłby klęski”. Odpowiadam, mówił dalej Zinowjew, narodowi angielskiemu: Jesteście barbarzyńcami i panuje u nas surowa dyktatura więc wy z partji pracy uczynicie ją w wal-ce z waszą burżuazją bardziej la-godną”.

**WYPOŻYCZAMY**  
na rauty, wieczorki i zabawy  
naczynia i nakrycia stołowe.  
**K. i K. Opolscy**  
Wilno, Ostrobramska 5, 5  
Pasaż sklep № 25.  
Ceny umiarkowane.

**Białorusini polscy w Moskwie.**

Organ centralnego komitetu partji komunistycznej, wychodząca w Moskwie gazeta „Prawda” podaje w Nr. 257 z dnia 12 listopada, że w Moskwie z inicjatywy towarzystwa emigrantów politycznych Białorusi Zachodniej w dniach 6 i 7 b. m. obradował zjazd działaczy białoruskich z Polski, na którym po wygłoszeniu referatów o rzeko-myh „okropnościach białego terroru na Białorusi Zachodniej” opra-cowano plan walki z władzami polskimi na naszych ziemiach wscho-dnich i przyjęto następnie rezolucję, wyrażającą nadzieję, że przy ob-chodzeniu w roku następnym 8-mej rocznicy przewrсту bolszewickiego w Rosji „uciemiężeni robotnicy białoruscy i włościanie zjednoczą się już pod wspólnym sztandarem białoruskiej sowieckiej socjalistycznej republiki”.

**Kronika wileńska.**

**Urzędowe.**

— Rejestracja rocznika 1904 r. W związku z wejściem w życie nowej Ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, o czem podawaliśmy wczoraj, Komisarjat Rządu na m. Wilno podaje do wiadomości, iż wszyscy mę-zczyźni, urodzeni w 1904 r., prze-bywający w Wilnie chwilowo lub też stale, którzy dotychczas do rejestracji wojskowej nie zgłosili się, winni w terminie najdalej do 1 stycznia 1925 r., zgłosić się do Referatu Wojskowego przy Magi-stracie m. Wilna (Dominikańska 2, wejście z bramy) wraz z odno-snymi dokumentami (metryki uro-dzenia, dowody osobiste, dowody wojskowe etc.) celem zarejestrowa-nia się.

Winni niedopełnienia bez uza-sadnionych przyczyn obowiązku zgłoszenia się do rejestracji będą karani grzywną do 500 zł., lub aresztem do 6 tygodni w drodze administracyjnej.

**Z miasta.**

— Zniżenie ceny chleba. W dn. 17 b. m. komisja mączno-młynar-ska na swem posiedzeniu ustaliła nowe ceny maksymalne za mąkę i chleb w sprzedaży hurtowej, a obowiązujące od dnia 19 b. m. Za kilo: mąki żytańskiej pyłkowej 50% — 44 gr., za kilo chleba z niej — 45 gr.; mąki poznań-skiej 70% — 40 gr., chleb z niej 41 gr.; mąki warszawskiej 70% — 38 gr., chleb z niej 39 gr.; sítko-wej miejscowej 38 gr., chleb z niej 35 gr. i za kilo mąki razów-ki — 27 gr., a za chleb z niej 27 gr., zaś za chleb z mieszanej mąki poznańskiej z warszawską kilo chleba kosztuje 40 gr. W sto-sunku do dotychczasowych cen, są to ceny niższe ze względu na spadek cen na rynku za żyto.

— Jeszcze nowe autobusy. W tych dniach do Komisarjatu Rzą-du wpłynęły jeszcze dwa podania z prośbą o koncesję na urucho-mienie nowych linii autobusowych w naszym mieście (s)

— Z posiedzenia komitetu oby-watelskiego do walki z drożyzną. Na posiedzeniu komisji manufak-turowej w dn. 15 b. m. został ustalony procent zarobkowy za płótna wyrobu firmy „Szajblera i Grohmana”, jaki będą pobierać nasi hurtownicy, a mianowicie ustalono, że hurtownicy wileńscy będą sprzedawać płótno po cenie loco Łódź więcej 15% (w tych 15% znajdują się koszty przywozu materiału, a także około 3 1/2% za-robku), a detaliści ceny hurtowe więcej 12%. Powyższą kalkulację zastosowano do wyższych gatun-ków płótna, zaś niższe gatunki (np. „oksfordskie”, Bułharskie itp.) będą sprzedawane o 2% taniej. (s)

— Sprawa cen obiadów. Na po-siedzeniu komisji restauracyjno-cukiernianej w dn. 17 b. m. w sprawie podniesienia cen na obia-dy „urzędowe”, postanowiono, przyjmując pod uwagę ciężkie wa-runki gospodarcze kraju, czasowo utrzymać cenę obiadów urzędo-wych na poziomie 1 złotego, nie pogarszając jednocześnie jakości obiadów, zaś za chleb przy obie-dzie pobierać będzie wolno 10 groszy. (s)

**Sprawy miejskie.**

— Powrót Prezydenta m. Wil-na. Prezydent m. Wilna p. Bań-kowski powrócił w dniu wczoraj-szym z Warszawy do Wilna i ob-jął urzędowanie.

— Badanie stanu gospodarki komunalnej. W dniu dzisiejszym odbędzie się w Magistracie posie-dzenie Komisji powołanej przez związek prawników celem zbada-nia stanu gospodarki komunalnej Magistratu m. Wilna. Do powyż-

szej Komisji powołani zostali: p.p. Gutkowski jako delegat Minister-stwa Skarbu, Naczelnik wydziału Samorządowego Delegatury Rządu p. Kopeć, Prezydent m. Wilna Bań-kowski, wice prezydent Okuciew-ski, ławnik Chądzyński oraz radca m. Wilna Marjan Dziewicki i Jó-zef Korolec. (x)

— Do wiadomości abonentów elektryczni miejskiej. Wydział elektryczny zawiadamia, iż z powodu przecięcia elektrowni miejskich, do czasu ustawienia i uruchomie-nia nowego silnika, zmuszony jest do wyłączania poszczególnych kwar-tałów miasta, a mianowicie:

W poniedziałek: Zwierzyniec, Sołtaniszki, Miekiewicza od rynku do mostu, ulica Tartaki, Ciasna i 3-go Maja.

Wtorek: Wilkomierska i Kal-waryjska (Snipszki).

Sroda: Stefańska, Zawalna, Rud-nicka, zaułek Krupniczy, ulica Szpitalna, Straszuna, Jatkowa, Oszmiańska i zaułek Lidzki.

Czwartek: Królewska, Botanicz-na, św. Anny, Sofjaniki, Bakszta, Zarzece, Miłosierna i Sawicz.

O ile zajdzie ku temu potrzeba to w Piątek: Nadbrzeźna, Łukiszki, Więzienna, Montwiłłowska, Dąb-rowskiego, II Jakóbska, Gazowa, Lelewala, Mostowa, Bogusławskie-go, Arsenalska, Inżynieryjna i Podzamcze.

W sobotę i niedzielę nie bę-dzie wyłączana żadna dzielnica.

**Sprawy kolejowe.**

— System pracy na kolejach. Ostatnia komisja która obradowa-ła na skutek polecenia jeneralnej rady kolejowej, nad sprawą wpro-wadzenia nowego systemu pracy, postanowiła, śladem kolei zachod-nich wprowadzić uproszczony sys-tem pracy, polegający na usunię-ciu względnie uproszczeniu pra-cy statystycznych, a przez wpro-wadzenie ulepszeń technicznych dą-żąc do systematycznego zwalniania pracowników, drogą naturalnego odpływu.

Powyższe, pociągnię za sobą zmianę niektórych punktów nowej organizacji dla doprowadzenia tej ostatniej do wymagań ustalonego systemu pracy.

Nadmienić należy, że Minister-stwo Kolei, wstrzymując wykona-nie redukcji do wiosny r. nast. ma na celu zatrzymanie personelu, dla wykorzystania go przy budo-wie nowych linii kolejowych.

**Sprawy szkolne.**

— Kursa Przygotowawcze dla urzędników rozpoczynają się dnia 19 b. m. o godz. 18 sali „Snia-deckich” U. S. B.

Z pomiędzy prelegentów Kom-i-tes Wykonawczy pozyskał pp. pro-fasorów Komarnickiego, Juandzila i Remera, p. Komisarza Rządu Wimbora p. Inspektora Komen-danta P. P. XVI Okręgu Przasz-łowicza, pp. mceenasów Jasińskiego i Fedorowicza, Rady Woje-wódzkiego Reissa i innych.

Wstęp na wykłady za okaza-niem legitymacji. Kursa potrwać do 16 grudnia.

**Z życia stowarzyszeń.**

— Biblioteka i Czytelnia Koła dz. „Snipszki” (ul. Mostowa 16—39), licząca obecnie już kilkaset dzieł różnej treści (przeważa natu-ralnie beletrystyka) i otrzymująca stale kilkanaście czasopism, poczy-nając od dnia 20 b. m., będzie czynna codziennie, w dni pow-szednie od godz. 4—6 wiecz., a w niedzieli i święta od godz. 2—6 po południu. Z czytelnikami mogą korzystać bezpłatnie wszyscy sym-patycy i członkowie Zw. Lud. Nar. bez różnicy kół do jakich należą, jako też wszyscy prenumerato-ry „Dziennika Wileńskiego” i „Głosu”. Członkowie koła dz. „Sni-

UROCZA  
**LUCY DORAINÉ**  
w najnowszej swej kreacji p. t.  
**Upojenie...**  
wkrótce w Kino  
**„Polonja”.**

piszki” mogą ponadto wypożyczać książki (po 2 tomy na 10 dni) do domu bez żadnych opłat i kaucji. Biblioteka ta, dzięki nieustannym zabiegom jej kierownika. Prezesa koła p. W. Dąbrowskiego, a ofiar-ności niektórych członków, stale się dopełnia i roztwa.

Polecamy przeto najgoręcej naszym czytelnikom tak pożytecz-ną i potrzebną placówkę kultural-no-oświatową.

— Z t-wa prawniczego. W dniu 23 listopada 1924 r. w niedzielę o godzinie 5 w Gmachu Sądów w Sali posiedzeń pok. 201 odbędzie się posiedzenie Towarzystwa Praw-niczego im. Ignacego Daniłowicza w Wilnie, na które proszeni są członkowie i goście interesujący się działalnością Towarzystwa, na którym wygłosi odczyt profesor Gla-ser „O celowości kary”.

— Chleb dla głodnych dzieci. We środę 19 b. m. odbędzie się posiedzenie zarządu wileńskiego komitetu „Chleb dla głodnych dzieci”. Na porządku dziennym sprawa bieżąca. (s)

**Z życia prawosławnego.**

— Zjazd dziekanów duchowień-stwa prawosławnego. W Wilnie zakończyły się obrady dziekanów duchowieństwa prawosławnego. Przebieg ich był bardzo burzliwy. Zwolennicy nowego i starego sty-lu w cerkwi prawosławnej zwal-czali się usilnie, przyczem nie obeszło się bez napadów na wła-dykę Antonjusza za wprowadzenie języka polskiego do seminarjum prawosławnego, chociaż faktycznie stało się to za rządów archimand-ryty Filipa.

Wogóle na jeździe zarysowały się dwa kierunki wśród duchowieństwa polonofilski, a raczej sto-jących na stanowisku państwo-wości polskiej i duchowieństwa podległego wpływowi z za kordonu.

**Z prasy litewskiej.**

— Rocznicą śmierci Kurdyki. „Wilniaus Balsas” Nr 19 poświęcony jest niemal całkowicie 25 rocznicy śmierci Wincentego Kurdyki, któ-ry zajmuje wybitne stanowisko w literaturze litewskiej. Kurdyko jest autorem hymnu narodowego litew-skiego „Litwo, ojczyzna nasza” do którego napisał tekst i muzykę.

— Wykonanie wyroków sądo-wych. „Wilniaus Balsas” donosi, że w tych dniach władze sądowe wykonały wyrok przeciwko trzem redaktorom litewskim. Od redak-torki „Lietuvos Kalias” Zawiszanki i redaktora „Ziemi Ojczystej” T. Jasusa wyegzekwowano karę. Redaktora „Lietuvos Rytai” Jadwige Szablińska osadzono na 2 tygodnie w więzieniu. Wykonanie wyroku jak pisze „Wilniaus Balsas” nastę-piło na skutek niewnieśienia przez skazanych odwołania do sądu ape-lacyjnego.

A może chciano dla Europy nowych męczenników za sprawę litewską?

**Z prasy żydowskiej.**

— Wybory wileńskiej organi-zacji sjonistycznej. „Di Cajt” do-nosi, że w Wilnie odbyły się wy-bory do komitetu m. Wilna organi-zacji sjonistycznej w obecności przybyłego na zjazd dr. Thona. Wybrano 26 członków, w tym adwokata Słonimskiego, dr. Kra-nosielskiego, dr. Chazanowskiego i innych.

**Sądy.**

— Eksmisja ochrony litewskiej. Na skutek wytoczonej przez Pro-kuratorję Generalną sprawy o eksmisję, Sąd Okręgowy w Wilnie postanowił wyeksmitować ochron-kę litewską z domu rządowego przy ul. Subocz 23. (1)

— Posiedzenie urzędu rozjemcze-go. Dnia 19 listopada, odbędzie się pod przewodnictwem sędziego honorowego Sądu Okręgowego w Wilnie, p. K. Nie-działkowskiego w obecności ławników od grupy właścicieli domów p. E. Kra-mera i od grupy lokatorów p. M. Żejmy, kolejne posiedzenie urzędu rozjemczego do spraw najmu.

Na porządku dziennym 11 spraw o ustalenie podstawowego komornego. (1)

Teatr, muzyka i sztuka. — Teatr Pełki (Lutnia). Dziś „Pierścień z szafirem”...

wecka dzieli z M. Downuntem, nie było końca. W roli Miss Tompson wystąpi po powrocie do zdrowia p. M. Downuntowa.

Początek zimy w Rosji. Z różnych miejscowości donoszą o znacznym spadku temperatury i śnieżnych zawiejach.

skim i Ługańskim nad Donem szalała silna śnieżna zamieć. Porprzerwane zostały druty telegraficzne i telefoniczne...

W Wiatce już jeżdżą sankami. W Rostowie nad Donem po względnie ciepłych deszczach spadł pierwszy śnieg.

W Astrachaniu w dniach 9-10 listopada szalała silna burza ze śniegiem. Na Woldzie i na morzu Kaspijskim bardzo dużo statków zostało uszkodzonych.

Kino-Teatr „HELIOS” ul. Wileńska 38.

Dziś! PRECZ z TESKNOTA i SMUTKIEM! WSZYSCY SPIESZĄ DO KINA „HELIOS”

„BŁAZEN Z MIŁOŚCI” ubóstwiany czarujący król śmiechu...

MAX LINDER w jedynym tego rocznym i ostatnim temu kto nie odmówi się wypłaca MAX LINDER.

KINO TEATR „POLONJA” Mickiewicza 22. Dyr. G. Slepjan.

Dziś! Wybitne arcydzieło sezonu produkcji 1924-25 roku. Luminarne ekranu „SŁOŃCE I KSIĘŻYC”

Jan Mozzuchin i Natalja Lisienko w potężnej A. Dumasa (oj. Do godziny 7 m. 30 ceny biletoz zniżone od 1-go złotego.

KI NO „LUX” Mickiewicza Nr 11.

Dziś! Największy Sensacyjno sportowy program! „CZŁOWIEK W PŁONĄCEJ KULI”

wielki dramat sensacyjno cyrkowy w 8 akt. ilustrujący dzieje kobiety której pieniąż nie skusił...

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 1-go października 1924 r. pod Nr. 191 wciągnięto:

R. H. B. 1-191. Firma: „Spółka Przemysłowo-Budowlana bracia P. i K. Wędrzigołscy...”

Ogłoszenie.

Niewykupione z dnia 3-go lipca r. b. 2 kawałki sukna, zastawione w Wileńskim Spółdzielczym Banku Kupieckim...

Wobec tego, że wyznaczona na dzień 3 i 10 listopada r. b. licytacja na wydzierżawienie należących do m. Trok 7 jezior miejskich...

MAGISTRAT m. TROK.

AMOL

oddawna znany i wypróbowany środek domowy jest znów we wszystkich aptekach i składach aptecznych do nabycia.

AMOL

używa się z bardzo dobrym skutkiem przy reumatyzmie, iszias, bólu głowy i zębów, i t. d., jest prócz tego przyjemnym ożywiającym środkiem kosmetycznym...

AMOL

powinien być zatem w każdym domu, gdyż odda on każdemu nieocenione przysługi.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 4-go października 1924 r. pod Nr. 194 wciągnięto:

R. H. B. 1-194. Firma: „Wileńskie przedsiębiorstwo robót inżynierskich „Wilpi” inż. Przemysław Grodzki...”

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 13-go października 1924 r. pod Nr. 1578 wciągnięto:

R. H. A. 1-1578. Firma: „Konkurencja” Janina Bójko. Siedziba w Wilnie, ul. Królewska Nr. 5.

Zgub. książeczkę wojskową wydaną przez P.K.U. U. Święciana...

Akuszerka Warszawa udziela porad stęśniarskich. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46-6.

Zgub. książkę wojskową wydaną przez P.K.U. U. Lidę...

Dr. W. Legiejko Choroby wewnętrzne. (Spec. płuc i żołądka). Przyjmuje od 9-11, 6-7 w. ul. Ad. Mickiewicza 21 m. 1.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 10-go października 1924 roku pod Nr. 283 wciągnięto:

Firma: „Bank Kooperacyjny w Budstawiu, Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością”...

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 23-go września 1924 r. pod Nr. 159 wciągnięto:

R. H. B. 1-189. Firma: „Syndykat Lniany w Wilnie, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”...

Lekarz-Dentysta A. Choromańska

Choroby jamy ustnej, szczytne zęby na złocie i kaurczuku...

KOBIETA-LEKARZ Dr. Piotrowicz Jurtzenko

Ordynator Szpitala Sawłoz Choroby skórne i weneryczne

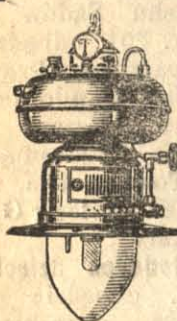
Dr. med. W. MORAWSKI St. asyst. Kliniki Skórnej U.S.B.

Dr. Med. D. ZELDOWICZ

chor. weneryczne, pętki, syfilis i skórne od 10-11 od 5-8 wiecz.

KOBIETA-LEKARZ SZWARC-ZELDOWICZ

Woźny: młody, silny, inteligentny, umiejący czytać i pisać...



LAMPY NAFTOWO-ZAROWE „PETROMAX”

Najlepsze oświetlenie dla miast, dworców kolejowych, fabryk, folwarków, placów, robót sezonowych...

„PETROMAX” wyrobu fabryk EHRICH i GRAETZ, Tow. Akc.

WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ

„AUER” K. MOKRZYŃSKI

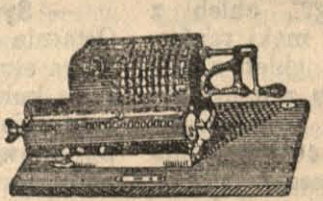
Warszawa, Marszałkowska Nr 137. Tel. 7-47.

WSZECHSWIATOWEJ SŁAWY



„UNDERWOOD” Ostatni model cichopisząca. Podróżna mała za pół ceny.

Maszyna do liczenia oryg. szwedzka „ODHNER”



SZAPIROGRAFY, WSTĘGI i DODATKI.

MIECZYSLAW ŻEJMO

WILNO, ul. Mickiewicza 24. Telefon 161.

Słynne bukowniki do koniczyny

RUSTONA.

Garnitury i wialnie Claytona. Tryjery i żniarki Mayera. Noże Bamforda. Części Sacka. Wirówki oryg. Métotte.

Przybory mleczarskie. UDZIELAMY KREDYTU NA DOGODN. WARUNKACH.

Tow. Akc.

„T. Kowalski i A. Trylski”

Wilno, Ad. Mickiewicza 32.

Futro męskie elki amerykańskie, dacha męska reniferowa na opasach...

Folwark 10 dz., 8 kil. od Wilna, 2 od kolei, las, rzeka, zabudowanie kompletnie tanio do sprzedania...

Malarz-Dekorator A Adamowicz powrócił i przyjmuje roboty dekoracji, sztyldów, pokojów zwyczajnie i osobno.



za NAJLEPSZĄ wystrzegając się falsyfikatów.

UWAGI! Reperacja z gwarancją wszelkich systemów maszyn do pisania, rachowania, szycia, kas kontrolnych...

FIRMA „EXPRESS” WILNO, ul. Portowa 7 Poleca PILSNIANKI NAJLEPSZEGO GATUNKU.

Rada Giełdowa Wileńskiej Giełdy Pieniężnej

podaje do wiadomości pp. członków Giełdy, że w dniu 4-ym grudnia r. b. o godz. 7-ej wieczór w lokalu...

Porządek dzienny:

- 1. Omówienie dalszej działalności Giełdy. 2. Projekt utworzenia Giełdy towarowej przy Wil. Giełdzie Pieniężnej. 3. Wolne wnioski.